Opłata pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 25

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe
i gospodarczo-społeczne

Nr. 3 Nowy Sącz, dnia 12 lutego 1939 Rok V

MAJESTAT - RZECZYPOSPOLITEJ

(Z okazji imienin Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego)

Opatrzność bardzo szczęśliwie sprzęgła w przełomowych okresach dla Polski, losy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej z mężami tego pokroju, jakim był Józef Piłsudski i jest obecny najwyższy Włodarz Polski, Jej pierwszy Obywatel Prezydent Prof. Ignacy Mościcki. Było to doprawdy cudowne zarządzenie losu że ci dwaj mężowie, którzy się związali szczerą przyjaźnią na emigracji, nie zgubili się, lecz przeciwnie odnaleźli się w najstosowniejszej chwili dla Polski, na naczelnych i kierowniczych stanowiskach.

Zrozumieli wszyscy obywalele bez różnicy narodowości lub wyznania, na stawienia politycznego, czy też przynależności partyjnej czym jest i czym może być Majestat Rzeczypospolitej w rękach takiego męża i człowieka, jakim jest Prof. Ignacy Mościcki. Przedstawiciele stronnictw, narodowości, a przede wszystkim reprezentanci ludu i świata robotniczego, którzy tworzą przecież trzon ludności, uczuli potrzebę serca, aby wejść w bezpośrednie stosunki i osobisty kontakt z Najwyższym Dostojnikiem naszego Państwa. O tyle, o ile ujawniono dotąd wyniki tych wzajemnych rozmów i wymiany zdań, można było śmiało stwierdzić pełne zadowolenie obu stron. Pierwszy Obywatel Państwa mógł się przekonać o nastrojach, panujących wśród ludu i obywateli, którzy gotowi są każdej chwili złożyć największe ofiary na ołtarzu Ojczyzny i Państwa naszego.

—O—

Charakter pracy obywatelskiej w samorządzie

Że cała zasada samorządu polega na współpracy czynnika obywatelkiego w administracji miejscowej i bez niego administracji tej zabrakłoby soków żywotnych, które wychodząc z szerokich warstw społeczeństwa, są rękojmię dotrzymania kroku przemianom życia zbiorowego, jest rzeczą znaną i uznaną powszechnie.

Mniej jednak uświadamia sobie czasem ogół, na czym ta praca czynnika obywatelskiego polega, jaki jest jej zakres i charakter. A należyte zrozumienie tego jest nieodzowne, jeśli społeczeństwo ma należycie ocenić zadanie i pracę swoich wybrańców do organów samorządowych, nawiązać z nimi ideowy kontakt i w ten sposób popierać ich dążenia dla dobra ogólnego. Przypominanie ważności i ofiarności tej pracy jest potrzebne także dlatego, że w dzisiejszych powojennych, ciągle nowych sytuacjach, traci się czasem z oczu nawet w górnych sferach przewodnie zasady i różnice istotne między obowiązkami płatnych pracowników a honorową pracą obywatelską poddając ją w niektórych projektach ustawowych podobnych do tamtych rygorom.

Praca czynnika obywatelskiego w samorządzie jest zatem pracą honorową, zupełnie analogiczną do dobrowolnej, ofiarnej pracy społecznej. Z tego wynikają też bezwzględne wskazówki dla oceny i uznania tej pracy tak w społeczeństwie, które winno mieć do niej zaufanie i swą postawą wspierać ją, jak i dla prawodawstwa i władz nadzorczych. To samo odnosi się do pracy czynnika obywatelskiego w samorządzie gospodarczym i bezpłatnego udziału w rozmaitych radach państwowych, utworzonych dla poszczególnych dziedzin administracji.

o—o

Zagrożony rozwój uzdrowisk

Ciężko uwierzyć w kursujące wiadomości, jakoby Komitet Ekonomiczny Ministrów, obradujący ostatnio nad ustaleniem ogólnych wytycznych akcji kredytowo-budowlanej na rok 1939, wyeliminował uzdrowiska z możliwości korzystania z pomocy finansowej Rządu na cele budownictwa mieszkaniowego.

Jak wiadomo bowiem od szeregu lat z Państwowego Funduszu Budowlanego przeznaczonego na podtrzymanie i rozwój ogólnego budownictwa mieszkaniowego kraju był przyznawany kontygent w kwocie do 500 tys. zł. rocznie na finansowanie tego rodzaju budownictwa w uzdrowiskach krajowych. Jak dotychczas, stanowiło to jedyną formę rządowej pomocy kredytowej dla uzdrowisk. Należy tu nadmienić, że uzdrowiska mają teoretycznie zagwarantowane obowiązującą do dziś dnia ustawą uzdrowiskową specjalną opiekę Państwa oraz prawo korzystania z odpowiedniej pomocy ze strony Skarbu Państwa.

Według posiadanych informacji Komitet Ekonomiczny postanowił, że w roku 1939 kwoty na akcję terenowo-budowlaną będą wynosiły 43 miljn. zł., z czego suma 33 miljn. ma być przeznaczona dla Państw. Funduszu Budowlanego i na finanssowanie budownictwa wiejskiego. Pozostałe 10 miljn. ma dostarczyć Fundusz Pracy. Zostały natomiast całkowicie zmienione podstawy na jakich kredyty budowlane będą udzielane. Pomoc kredytowa obejmować ma tylko domy o najmniejszych mieszkaniach 1 i 2-izbowych, a więc tym samym pójść ma wyłącznie w kierunku popierania potrzeb budownictwa robotniczego. Rozwój uzdrowisk zaś wymaga powstawania na ich terenie obiektów mieszkalnych większych, które mogłyby być użyte na nowoczesne pensjonaty i hotele; nawet najmniejsze uzdrowiska bowiem nie mogą być zainteresowane budową 1 i 2-pokojowych mieszkań. Tym samym więc zostały uzdrowiska kopletnie wyłączone z możliwości korzystania z kredytów Państw. Funduszu Budowlanego.

Słusznym jest niewątpliwie, że Rząd w powyższej swej decyzji ograniczył się do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwowych i kierował się hierarchią ogólnych potrzeb budownictwa mieszkaniowego w kraju. Należy jednak zważyć, że w momencie, kiedy wyższa racja stanu i cała opinia publiczna domaga się od uzdrowisk zapewnienia krajowi gospodarczych korzyści, czerpanych

obficie przez inne państwa z ruchu obcych w danych krajach i rozwijania w tym celu zaniedbanej dotąd propagandy uzdrowisk na terenie państw obcych — niemożliwą jest rzeczą zaprzestanie przez uzdrowiska niezbędnych inwestycyj i wstrzymanie ich rozwoju.

W tym stanie rzeczy nie mogą być uzdrowiska kompletnie pozbawione wszelkiej możności popierania przez Rząd inicjatywy prywatnej w zakresie budownictwa mieszkaniowego przy pomocy kredytu na te cele przyznawanego. Również o ile chodzi o przygotowanie uzdrowisk na przyjęcie wzrastającej stale liczby kuracjuszy krajowych i ponad to gości zagranicznych — zapewnienie dostatecznej ilości nowoczesnych pomieszczeń w uzdrowiskach jest zagadnieniem wręcz kapitalnym.

O ile zgodne są ze stanem faktycznym kursujące pogłoski, które mają jednak dla uzdrowisk zbyt wielkie znaczenie, aby można je było pominąć milczeniem — należy wyrazić najgłębsze przekonanie, że Rząd w uznaniu słusznych postulatów i znaczenia uzdrowisk dla ogólnego gospodarstwa narodowego, znajdzie inną formę umożliwiającą zaspokojenia ich słusznych, a nawet palących potrzeb.

—O—

Krynica musi być dostępna dla wszystkich

Memoriał Towarzystwa Właścicieli Realności w Krynicy w sprawie obniżena oraz zmiany systemu w poborze taksy kuracyjnej do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Na liczne zażalenia gości zjeżdżających do Krynicy na wysoką opłatę taksy kuracyjnej Towarzystwo Właścicieli Realności w Krynicy zwraca się z prośbą o obniżenie tej taksy a zarazem o zmianę systemu w poborze tejże, a prośbę tę popiera następująco:

Krynica jest uzdrowiskiem Państwowym i jako taka powinna być dostępną dla najszerszych warstw społeczeństwa ułatwiając temuż dostępnymi cenami korzystać z dobrodziejstw leczniczych jakiemi ją przyroda obdarzyła.

Już sama podróż połączona jest ze znacznymi kosztami z którymi każdy kuracjusz skierowany do Krynicy liczyć się musi, a przybywszy na miejsce, zaznajomiwszy sią z innymi wydatkami do których należy **nadmiernie** wysoka taksa kuracyjna, opłaty za kąpiele, opłaty lekarza i inne środki lecznicze odstrasza gości do pobytu w Krynicy i zmusza do umieszczania się w innych uzdrowiskach o znacznie niższych taksach kuracyjnych. Dotyczy to szczególnie rodzin dla których wydatek tytułem taksy zdrojowej jest bardzo dotkliwy czego przyczyną jest, że tak mało rodzin przyjeżdża do Krynicy np. kuracjusz z rodziną potrzebujący leczenia się w Krynicy zatrzymuje się w Muszynie gdzie taksa karacyjna wynosi tylko 5 złotych i sam dojeżdża pociągami do Krynicy dla leczenia się, wskutek czego Muszyna jest przepełniona a Krynica świeci pustką.

Zarząd Towarzystwa Właścicieli Realności jako czynnik gdspodarczy, którego członkowie najwięcej stykają sie z zainteresowanymi i słyszą ich żale i skargi proponuje następujące zmiany; w poborze taksy .kuracyjnej w sezonie letnim:

1. zniesienie opłaty taksy kuracyjnej na 6 tygodniowy pobyt w Krynicy, gdyż tak długi pobyt należy do rzadkości natomiast odpowiadającym jest dla kuracjuszy wprowadzenie opłaty taksy kuracyjnej 4 tygodniowej, z której połowa płatną by była za pierwszych dni 14 a dalsza opłata taksy kuracyjnej byłaby pobierana za następne 2 tygodnie względnie przedłużona o każdy następny tydzień, co umożliwiłoby niektórym kuracjuszom korzystanie z 33 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej, względnie rodzinom tychże, którzy nie odbywają pełnej kuracji a pozostają czasowo przy rodzinach odbywających kurację w Krynicy,

2. ponieważ dotychczasowy pobór taksy kuracyjnej utrudniał takiemu kuracjuszowi korzystanie z ulg kolejowych, gdyż zmuszony był oplacić pełną taksę kuracyjną za 6 tygodni chociaż pobyt jego trwał tylko 14 dni, a zarząd kolejowy przyznaje ulgi tylko po ukończonym 14-to dniowym pobycie w uzdrowisku, przeto kuracjusz taki opłaciwszy pełną taksę kuracyjną temsamem opłacił rzekomą zniżkę kolejową w drodze powrotnej taksą kuracyjną.

Zdaniem Zarządu Towarzystwa wskazanem byłoby w sezonie letnim pobierać opłaty taksy kuracyjnej tygodniowo, jak to stosuje się w sezonie zi-

STEFAN STEFAŃSKI, SANOK

Sanok-Wolne Królewskie Miasto

Czasy minionej przeszłości i teraźniejszości

W jakich czasach powstał, nie wiemy. Prawdopodobnie wówczas, gdy hordy Tatarów parły na wschód, niszcząc po drodze wszelkie ludzkie osiedla. Wtenczas te książęta ruscy, budując wiele miast i grodów warownych może i Sanok wznieśli. Od samego początku swego istnienia był Sanok grodem warownym. Obronnym był przez wysoką górę, na której rozsiadł się. Od strony wschodniej broniła go srebrna wstęga Sanu, od którego też nazwę przyjął.

Rozkwit miasta następuje w tym czasie, kiedy to, Kazimierz Wielki obejmując rządy na Rusi, zespala ją trwale z Polską. Kazimierz Wielki zastał Sanok jako kwitnący z obronnym zamkiem gród, w którym burgrabia wraz ze zbrojną załogą rezydował. Król otoczył miasto swą szczególną opieką, gości często w jego murach, a każdy pobyt w mieście znaczy trwałym śladem w postaci jakiegoś przywileju. I tak w roku 1366 nadaje miastu przywilej, który Sanok wzniósł ponad inne miasta. Przywilejem tym to prawo magdeburskie, nadające Sanokowi samorząd, uniezależniające go od urzędników królewskich. Równocześnie ustanawia w mieście wagę i zezwala na coroczne tydzień trwające jarmarki. Wskutek tego prawa, miasto gospodarczo szybko się podnosi. Wszędzie na każdym kroku widać rękę króla Kazimierza, który Sanok chciał postawić w rzędzie dużych miast.

Po Kazimierzu Wielkim rządy nad Rusią obejmuje Władysław Opolczyk, który opieką szczególną darzy miasto. Dowodem tego sprowadzanie ze Lwowa OO. Franciszkanów i osadzenie ich w wybudowanym przez niego klasztorze. Sanok jeszcze wielu możnych gościł w swych murach. Oto Jagiełło, Sanok obrał jako miejsce swego ślubu z Elżbietą Pilecką. A i przedtem królowa Jadwiga w 1387 roku w mieście przebywała. Król Zygmunt I Stary w dowód swej królewskiej dla miasta łaski zezwala w roku 1501 osobnym przywilejem na wybudowanie w mieście wodociągów i zaciągnięcie na ten cel pożyczki w wysokości 100 grzywien. Zaś królowa Bona Sanok na letnią rezydencję sobie obrała. Sanok jest miejscem rodzinnym słynnego humanisty i filozofa, wychowawcy dzieci królewskich Grzegorza z Sanoka.

Nadchodzą jednak czasy, kiedy szlachta zdobywa wielkie prawa i przywileje właśnie na niekorzyść mieszczaństwa. Wtedy to i Sanok wiele ucierpiał. O tyle jednak górował nad innymi miastami, że jako stolica ziemi był miejscem licznych sądów, zjazdów i jarmarków. Dawnej jednak jego świetności nie przywróciły liczne prawa i przywileje nadawane miastu przez wszystkich prawie królów polskich. Wieki późniejsze to czasy upadku rzemiosła i handlu a tym samym i miast. Od czasu rozbiorów pozostawał Sanok pod rządami austryjackimi. Jedynym przebłyskiem w historii miasta mającego tak piękną przeszłość, to ostatnia obrona zamku sanockiego przez hrabiego Krasickiego w czasie wojen napoleońskich. Podczas „wiosny ludów powstaje w Sanoku w roku 1848 Gwardia Narodowa Sanocka“, której spis członków oglądać można w miejscowym muzeum.

Dziś Sanok liczy przeszło 15.000 mieszkańców i jest miastem fabrycznym. Z dawnych jego dziejów pozostał zamek królewski, w którym obecnie się mieści wspaniale rozwijające się Muzeum Ziemi Sanockiej i stary obecnie odnowiony klasztor OO. Franciszkanów. Sanoczanie jednak nigdy nie zapominają o sławnych dziejach swego miasta i ile sił i ku temu sposobności do dawnej świetności przywieść go pragną. Nieliczne zaś już dzisiaj pamiątki zawsze przypominać im będą dawne sanockiego grodu dzieje.

mowym, a to z powodu że bardzo duży procent kuracjuszy przyjeżdża na wywczasy do Krynicy jako do kulturalnie urządzonego uzdrowiska a często nawet dla towarzystwa swoich znajomych.

Dotyczy to również w znacznej części odwiedzających członków rodziny danego kuracjusza przebywającego na leczeniu w Krynicy.

Polskie huty szkła w Krośnie.

Dążenie do samowystarczalności, do zastąpienia wyrobami krajowymi wyrobów zagranicznych, a także eksport — oto jedno z założeń głównych wieloletniej pracy Polskich Hut Szkła w Krośnie.

I trzeba obiektywnie stwierdzić, że silnym i wytrwałym wysiłkom Dyr. Ha bera, który objął zarząd fabryki w r. 1937 zawdzięczać należy kwitnący stan Polskich Hut Szkła. Obejmując fabrykę przy pomocy tak zdolnego fachowca, jakim jest Dyr. Techn. Kazimierz Łużański, zdołał postawić produkcję na poziomie przewyższającym niejednokrotnie wyroby zagraniczne. Krośnieńska galanteria szklana, szlify, półszlify znalazły uznanie na rynkach światowych.

Fabryka wyposażona jest we wzorowe nowoczesne urządzenia techniczne, posiada własną elektrownię.

Zarząd wybudował 7 piętrowych domów z zastosowaniem nowoczesnych urządzeń sanitarnych i higienicznych na mieszkania dla robotników. Świetlica, Czytelnia, Oddział Związku Strzeleckiego z orkiestrą, która zdaje się jest jedyną w Krośnie, świadczy o dbałości Zarządu nad podniesieniem oświaty wśród robotników w duchu państwowotwórczym.

Międzynarodowy „Tydzień Gór"

Piękna impreza odbędzie się w Zakopanem.

Urządzane co roku „Święto Gór" poza celami zacieśnienia związków między grupami górali od Olzy po Czeremosz, stanowi także przegląd pracy Związku Ziem Górskich na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego.

Dorobek ten jest obecnie tak pokaźny i przedstawia tak wiele interesujących momentów nie tylko dla badaczy kultury ludowej w Polsce, ale i dla etnografii ogólnoeuropejskiej, że Zarząd Główny Związku Ziem Górskich na ostatnim swym posiedzeniu zaakceptował projekt urządzenia w sierpniu 1939 r. „Tygodnia Gór w ramach imprezy międzynarodowej".

Do udziału w tej imprezie zaproszone będą grupy ludowe górali ze wszystkich prawie państw europejskich, w których ruch swojszczyzny wykazuje postępy. Ze strony polskiej wystąpią z bogatym programem pieśni, tańca i obrzędu grupy śląskie, podhalańskie, bojkowskie, łemkowskie, huculskie, mieszczanie żywieccy, grupy szlachty zagrodowej itd.

Na czele komitetu międzynarodowego „Tygodnia Gór" stoi dotychczasowy przewodniczący poprzednich imprez wicemin. inż. Al. Bobkowski.

Bilans za rok 1938

STAN CZYNNY:

1.	Gotówka w kasie	zł.	26.032·70
2.	Lokaty w bankach	„	33.830·03
3.	Bilety skarbowe	„	100.000·—
4.	Papiery wartościowe	„	54.808·80
5.	Pożyczki wekslowe	„	625.130·75
6.	„ rolnicze (skonw.)	„	10.845·36
7.	Dyskonto w portfelu	„	402.866·44
8.	„ u korespond.	„	37.848·61
9.	Kredyty zaskarżone	„	68.349·70
10.	Sumy przechodnie	„	5.397·33
11.	Wydatki zwrotne	„	12.663·46
12.	Ruchomości	„	4.410·45
13.	Nieruchomości	„	41.881·40
14.	Dokumenty ink. w portf.		127.969·59
15.	„ „ u koresp.		16.267·43
	Razem		1.568.302·05

STAN BIERNY:

1.	Fundusz udziałowy	zł.	141.413·20
2.	„ zasobowy	„	159.729·97
3.	„ „ specjalny	„	37.100·—
4.	„ amortyzacyjny	„	421·40
5.	Wkłady oszczędnośc.	„	922.955·14
6.	„ premiowane	„	104.909·—
7.	Rki bieżące	„	1.234·97
8.	Zobowiązania inkasowe		3.659·86
9.	Udziały do wypłacenia	„	16.917·74
10.	%/% pobrane na rok 1939		17.370·27
11.	Różni za inkaso	„	144.237·02
11.	Czysty zysk	„	18.353·48
	Razem		1.568.302·05

Termin składania zeznań o dochodzie nie będzie przedłużony.

Termin składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące zeznań o dochodzie, mija 1. marca. Osoby prawne mogą składać zeznania w terminie do 1. maja. Termin nie będzie przedłużony. Takie jest postanowienie Ministerstwa Skarbu.

Składając zeznania należy wpłacić połowę przypadającego podatku. Zeznania muszą być wypełniane na odpowiednich formularzach, wydawanych bezpłatnie przez urzędy skarbowe.

Kronika.

NOWY PREZES TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W miejsce zmarłego Prezesa śp. Bolesława Pomian-Racięskiego, Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 7-go bm. wybrał prezesa Dra Franciszka Janczego, lekarza i działacza społecznego w Nowym Sączu.

WALNE ZGROMADZENIE Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu odbyło się dnia 2 lutego br. w sali ewangielickiej przy licznym udziale członków.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności banku wygłosił p. dyr. A. Schlüssel po czym nastąpiła ożywiona dyskusja, w której członkowie wyrazili dyrekcji uznanie za świetny rozwój tej tak pożytecznej placówki. Po udzieleniu Zarządowi absolutorium i uchwaleniu budżetu na rok 1939 zebranie zostało zamknięte.

Nadmienić jeszcze wypada, ze bilans, który wykazuje około 20 000 złotych czystego zysku, z którego przeznaczono 7.500 zł. na cele dobroczynne, świadczy chyba najlepiej o świetnym rozwoju i pożyteczności tej instytucji.

WALNE ZGROMADZENIE Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowym Sączu odbędzie się dnia 20 lutego br. o godz. 18 [jeden termin] w sali Wydziału Powiatowego, na które Zarząd Oddziału zaprasza członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

BARAKI MIEJSKIE przy ulicy Kolejowej zostaną zlikwidowane, a na ich miejscu pozostanie jedynie otwarty przed dwoma miesiącami dom noclegowy obliczony na 40 łóżek. Zamiejscowi niezamożni mogą znaleść w nim nocleg za 20 gr., miejcowi 10 gr, zupełnie ubodzy za darmo.

Za Komitet redakcyjny: T. W. R.: Erazm Rola.

Wydawca i redaktor: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu